v Chylińskiego

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Stycznia.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 14.

WSPOMNIENIA.
Jeneralna Konfederacja Rzeczypospolitej 1673.

Hrabia *Jezierski* wróciwszy wczoraj z *Petersburga* przywiózł expedycje od Jenerała *Grabowskiego* i Xcia *Lubeckiego* do *Dyktatora*, oraz protokóły mianych z Cesarzem rozmów i inne pisma, które obejmuią odpowiedź Cesarską opartą na tych samych głównych zasadach co i Manifest do *Polaków* wydany. Pisma te nadchodzącemu Sejmowi objawione zostaną.

(Art. nad.) *Rodacy!* Opinja czy z prawdziwej czy z płonnej wieści pochodząca, o ileż cięży dziś w chwili rozpoczynaiącego się bytu Naszego, wiecie dobrze; maiąc to na uwadze, Was Rodacy proszę, nim nastąpi objaśnienie o wszelkich szczegółach artykułu umieszczonego w wczorajszych Gazetach i Kurjerach przez Sekretarza Jeneralnego przy Dyktatorze naszym, zmieńcie na moment myśl przeciwną i niedajcie się uwodzić fałszywym doniesieniom względem Bataljonu *Saperów*, wszak pamiętacie że dzień 29 Listo: niewidział ten korpus wahaiącym się w należeniu ogólnie do sprawy Narodu, owszem pierwsi wszędzie pod naszym Dowódcą, wszyscy spieszyliśmy tam gdzie nas głos Ojczyzny, gdzie Warszawa o pomoc wołała, znaiomi sił fizycznych, niezastanawialiśmy się nad niemi, śmieli z bronią w ręku, w nieiednym punkcie czoło temuż nieprzyiacielowi stawili, niezapominajcie o tym Rodacy, a iestem pewny że w złą sprawę wciągnięte na moment nazwisko Sapera, z ust do ust przestanie niewinnie przechodzić.

Adjutant Saperów *Axamitowski.*

(Art. nad.) Officerowie Artyllerji przyteczeni w rapporcie Podpułkownika *Dobrzańskiego* do Dyktatora, oświadczaią z powodu licznych zapytań, które ich dochodzą, iż maiąc sądownie stawać w sprawie której rapport wspomniony dał początek, nie mogą ogłosić żadnych objaśnień, przed ukończeniem indagacji.— Porucznik *Nieszokoć*, Podporu: *Waligórski*, Podpo: *Rzewuski.*

Dowódzca Gwardji Ruchomej W: Maz: Składa podziękowanie JW Wym *Łubieńskim* Właścicielom dóbr *Guzowa* za ofiarowanie do pułku I Jazdy Mazurów, oprócz dostawy Jezdca z 50go dymu, według postanowienia Dyktatora; 30 Ochotników, z tyluż końmi własnym kosztem ubranych, uzbroionych i umoutowanych. — *W. Dobiecki.*

D. 12 b. m. *Dyktator* potwierdził wybory Officerów w Baterji Artyllerji Gwardji Narodo: M. S. Warszawy. Kapitanem i Dowódcą iest Wojciech *Niemyski*; Porucznikami Ad: *Szuch*, i Mich: *Kazanowski*; Podporucznikami J. *Kostyał*, Sta: *Janicki*, St: *Ogilba* i *Marzantowicz*.

Z upoważnienia Dowódcy wzywam zapisanych do Baterji Artyllerji Gwar: Naro: War: aby się zgromadzili do lokalu Instytutu Politech: iutro o godzi: 11ej rano. Ci, którzy się dotąd własnoręcznie w książce wpisowej nie podpisali, zechcą to uskutecznić w tymże lokalu najpóźniej przed godzi: 10tą. W tym celu zgłosić się tamże można między godzi: 8mą a 10tą zrana. Gdy liczba Artyllerzystów G. N. iest ograniczoną, a ieszcze wielu iest zgłaszaiących się, ci co się nie podpiszą własnoręcznie przed oznaczonym terminem, za

występuiących uważani będą i w ich miejsce inni wpisani zostaną. — S. *Janicki.*

Słychać że prawie wszystkie dwory Europejskie maią ogłosić protestacją przeciw zbliżeniu się wojska Rossyjskiego, a to z powodu oczywistego niebespieczeństwa gdy to wojsko przybywa z okolic w których iest *Cholera morbus.* — W *Litwie* wielu obywateli osobliwie kobiet, opuściło wsie i zgromadzaią się w miastach. — Wczoraj w Resursie Kupieckiej Młodzież składaiąca Gwardją honorową, dała ucztę dla zacnego *Szyrmy* swego dotychczasowego dowódcy. Był to piękny obraz wdzięczności, przyiaźni i szacunku. Professor *Kunat* rozczulił obecnych stosowną mową, śpiewano, deklamowano strofy i poezje na cześć *Szyrmy* ułożone i w końcu ofiarowano Pierścień iako wieczną pamiątkę. Po biesiadzie Młodzież zaniosła *Szyrmę* do iego mieszkania. Jak piękna nagroda cnoty Obywatelskiej!

Słychać że 2 Panny Obywatelki w *Poznańskiem*, przysłały do składki zbieranej w Polsce dla ratunku ojczyzny, 15,000 talarów. — Szpieg *Cywiński* który uciekł z *Kalisza* do *Berlina*, wysłany został iako Goniec do *Petersburga.* — Hr. *Wielopolski* już znajduie się w *Paryżu*; ma on popierać sprawę naszą w stolicy narodu sprzyiaiącego *Polakom.*

Wychodzić będzie w nieoznaczonym czasie nowe pismo *Leszek Pamiętnik patryotyczny dla Dzieci,* wydawany przez wydawców Dziennika dla Dzieci. Poiedyncze arkusze sprzedawane będą po gr. 10. O wyjściu każdego Nru bióro informacyjne uwiadomi. — Uczennice Szkół wyższych Płci żeńskiej zawiązały nowe dobroczynne towarzystwo *młodych Polek*, pod przewodnictwem swoich Ochmistrzyń. Zebrane pieniądze lub fanty złożą co miesiąc na ręce iednej z Dam upoważnionej do odbioru tego rodzaiu ofiar. Urządzenie posiedzeń, utrzymywanie porządne reiestrow i sposoby pomnażania funduszu przekonaią każdego o gorliwości tych młodych Patryotek. Obszerniejszy opis tego stowarzyszenia umieszczony będzie w powyżej wzmiankowanem piśmie dla Dzieci. — Zacna Patryotka R. Ż. złożyła do ofiar dla żon i dzieci Żołnierskich, piękną materją na suknią, którą otrzymała za gorliwie dawane nauki Panienkom. Dar ten przyięty został z wdzięcznością godną serca tej szanownej Polki. — *(Art. nad.)* Czytałem w kilku pismach publ: że II. XX. *Bernardynów* uczuwszy ważność ojczyzny, zaciągnęło się w szeregi walecznych Polaków, przeciw wrogom. Cześć tobie młodzieży zakonna! czy też z innych zakonów pójdą ich śladem?... powinniby... *Michał Sliwicki.* — Wojskowi organizuiący powstanie narodowe upewniaią, iż u włościan i po domach obywatelskich dostrzegli znaczną ilość broni kalibrowej, opuszczonej i popsutej w prawdzie, która iednakże z łatwością wyporządzoną lub z większego na mnieyszy kaliber przerobioną być może. Jest ona bez wątpienia pozostałością z dawnych kampanji i dziś może ułatwić roboty w fabrykach rządowych broni. Dla tego zwracamy na ważną tę okoliczność uwagę rządu. — *Z Wierzbołowa z nad Granicy Pruskiej.* Swiadkiem będąc Nabożeństwa 40sto godzinnego w świątyni tutejszej odprawionego przez licznie zebranych Kapłanów, pod przewodnictwem Dziekana i Proboszcza miejscowego; i iak przez cały ten czas trwania godzin modłom poświęconych zbiór Ludu mnogi, bez różnicy wyznania, nie tylko z ościennych Parafjów, ale bardzo wiele z *Pruss* zgromadzony, również Gwardja miejska, na czele której Weterani korpusowi pod dowództwem W. *Dąbrowskiego* Podporucznika assystuiąca, przesełali prośby błagalne do T w ó r c y o pomyślność ojczy-

zny odradzaiącej, Nie mogę oraz zamilczeć rozrzewnienia i zapału, iaki sprawiły na obecnych przemowy w duchu patryotycznym miane w ięzykach Polskim i Litewskim do Ludu, przez WJX. *Giedgowda* Kanonika, JX. *Gawińskiego* i JX. *Lasewicza*, Kapłanów gorliwych. *Kazim: Dylewski W. G. G.* — Rada Munic: M. S. Wars: oświadczyła podziękowanie W. *Wernerowi* właścicielowi farbierni w *Ozorkowie*, który przesłał 5 postawów sukna karmazynowego dla formuiących się 2ch Pułków Warsz: komitetowi trudniącemu się ubraniem i uzbroieniem rzeczonych pułków. — (*Art. nad.*) Gwardja narodowa, nie może się rozwinąć; nie iest to winą Obywateli Warsz:, bo któryżby chciał wyłączyć się od tej świętej powinności? któryżby ociągał się z poświęceniem dnia iednego w tygodniu publicznej usłudzę, gdy w każdego sercu pała ogień miłości ojczyzny, gdy każdy życie i zdrowie dla niej ponieść gotów? Lecz złamanie prawa w samem zawiązaniu oburza umysły. Gdy Naród tak chwalebnie powstał przeciwko bezprawiu i nadużyciom, trzebaż było targać prawo i porządek w tworzeniu instytucji tak wielkiej, tak wzniosłej iaką iest Gwardja narodowa? Nieprawne wybory zrządziły przykre uczucia w szlachetnych duszach. Trzeba koniecznie nowych wyborów a w tenczas Rząd i Europa przekona się, iak w krótkim czasie wystąpi Gwardja narodowa w stolicy. Ł. K. J. —Pewien Obywatel litością powodowany iadąc do Warszawy wziął na drodze idącego człowieka dosyć dobrze ubranego. W podróży przy rozmowie, nieznaiomy znaiący dobrze stosunki domowe (iak się okazało) tego Obywatela, zyskał i iego zaufanie. Przybywaią do stolicy; Obywatel przyjmuie nieznaiomego na mieszkanie, który po kilkodniowym u niego pobycie, prosi o pozwolenie koni i bryczki dla załatwienia niektórych sprawunków na odległem przedmieściu. Dozwala Obywatel służącemu swemu odwiezienia nieznaiomego. Gdy przybyli na *Grzybów*, nieznaiomy kazawszy stanąć bryczce, wysyła służącego po tytuń. Nim ten zdążył przynieść, iuż nie zastał ani koni ani nieznaiomego, który z niemi umknął. Po długiem czekaniu wraca służący do Pana swoiego, który w tymże czasie znajduie na stoliku list tego oszusta, że za złożeniem 500 złotych w oznaczonem mieyscu i konie i bryczkę odbierze. Policja zaięła się wynalezieniem tej straty. — Jeden z *Greków* utrzymuiących farbiarnią w Warszawie zaciągnął się do *Strzelców Podlaskich*.— Od 5 b. m. wychodzi nowe pismo perjodyczne codzienne *Nowa Polska dziennik polityczny i naukowy*. Wydawcami są: Joachim Lelewel, Piotr Wysocki, Bazyli Mochnacki, J. B. Ostrowski, Wal: Zwierkowski, A. Gurowski, Maur: Mochnacki, J. B. Zaleski, Nabielak, J. L. Żukowski, A.K. Pułaski, Kam: Mochnacki, Wojt Kazimirski, J. N. Krzymuski. Prenumerata na Prowincji wynosi kwartalnie zł. 20, w Warszawie kwartalnie zł. 12.

Złożyli dla Ojczyzny w gotowych pieniądzach. Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Warsza: złp. 20,000. Majstrowie Piwowarscy zł. 725. P. Fryd: Brzeziński zł. 500. PP. Elżbieta Hirschmann i Ewelina Jasińska zł. 417. Piotr Matuszewski zł. 300. P. Sylw: Zieliński zł. 200. Marcin Jędrzeiewicz złp. 150. X. Paw: Rzewuski zł. 100. X. Józ: Szczygielski zł. 100. P. Jan Szymanowski zł. 100. P. Blaufux zł. 50. Józ: Martin zł. 20. P. Marjan: Szczepjanowa zł. 20. P. Jadwiga zł. 20. P. Tomasz Skalski dukat. P. Scypjanowa dukat. Obywatelka z Wołynia dukat. P. Wilkoszewska zł. 6.

Z Łęczycy 10 *Stycz:* 1831. Dziś w Ko-

ściele XX. *Bernardynów* odbyło się solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i odśpiewaniu stosownych Modlitw, o pomyślność orężowi Polskiemu, w obec licznie zebranego Ludu, prawych Polaków. Powodem tego była nieiakaś JPani *Jankowska*, która mimo przykrości pory zimowej, w towarzystwie malenkiej Panny *Anny Hejnrich* zebrała na ten cel składkę kilkadziesiąt złp. W iednem tylko miejscu, miała podobno Kwestarka odmówione parę groszy. Poświęcenia się te dowodzą ile nasze *Sarmatki* przeięte są ważnością sprawy najdroższej ojczyzny! Czyn religijny i patryotyczny dobrej Polki, zdaie się że zasługuie i znajdzie miejsce w ogłoszeniu publi: oraz mile przez rodaków i obrońców Ojczyzy, przyięty będzie. S.

Prostując pomyłkę w ogłoszeniu na dnin 6 b. m. zaszłą co do Numeru mieszkania mego zaszłą, uwiadamiam iż chcący się zaciągnąć do Pułku Krakusów Xięcia Józefa Poniatowskiego, ktory głównie w Piotrkowie formować się zaczął, raczą się zgłosić do mnie pod Nr 1979 przy ulicy Gwardji. Samo nazwisko Pułku przypominając cnoty i nieograniczone poświęcenie się dla Ojczyzny Wodza Polskiego, każe mi się spodziewać, że Waleczna Młodzież pośpieszy w sprawie wolności pod Sztandar, tak święte hasło maiący. Ogólne obowiązki dla rodzinnej ziemi nie odznaczają dzisiaj rycerzy miejscem urodzenia, nietylko więc Piotrkowianie dali pierwszy popęd formowania Pułku. Zamiar tak chwalebny będzie przez wszystkich dzielnie wspieranym. Pospieszajcie Polacy, walczyć w imieniu drogiego sercom naszym wodza! niechaj się cienie Jego pocieszą, że pamięć sama wielkich dla Narodu Cnót Jego, zdolną była uzbroić ramię mężnej młodzieży! Od was zaś, pełne patryotycznych poświęceń Damy Polskie! spodziewa się Pułk Xięcia Józefa Poniatowskiego, otrzymać większe ieszcze względy w dostarczaniu skromnej ozdoby iaka Pułk ten oznaczać będzie. Chorągiewki dwukolorowe *amarantu z białym* będą miłą dla rycerstwa ofiarą. Z iaką płeć nadobna pospieszy na samo wspomnienie chlubnego nazwiska Pułku.

Józef Miller Kapitana P. X. J. P.

DONIESIENIA.

LOKALE rożne 1e Piętro z 8 Pokoi z kuchnią, stajnią dużą i wozownią. 2ie Piętro z 6 Pokoi z kuchnią, stajnią i wozownią; oraz sala na 1em piętrze o 3ch oknach z Pokoiem o 2ch, w którym iest komin i inne Pokoie poiedyńcze (dogodne dla Posłów pod czas Sejmu) z meblami lub bez, każdego czasu do naięcia w Domu narożnym od ulicy S. Krzyzkiej i Placu przed Dzieciątkiem Jezus Nr 1337.

APPARTAMENT złożony z 6ciu Pokoi, kuchni Angielskiej dwóch spiżarni, stajni, wozowni, składu na obrok i siano, góry i dwóch piwnic przy ulicy Rynek Nowego miasta Nr 310 na pierwszem piętrze, do naięcia od Wielkiej Nocy 1831 r. Dowiedzieć się tamże u Lokatora.

Do Handlu Bławatnego H. Emie przy ulicy Miodowej pod filarami, potrzebny iest SUBJEKT któren by umiał prócz Polskiego ięzyka przynajmniej po niemiecku, potrzebny iest także i MŁODZIENIEC z 4ej klassy dobrej konduity i obyczaiow na terminatora.

Na dniu 17 Stycznia r. b. i w dniach następnych od godziny 10. z rana w domu przy ulicy Mostowej pod Nr 236 w Warszawie położonym, sprzedane będą przez publiczną licytacja za gotowe srebrne pieniądze w skutku upoważ[illegible] te ruchomości, tak do pozostałości niegdy Ludwika Karczewskiego b. Sekretarza w Kommissji Rządowej Wojny, iako też niegdy Franciszka Barciszewskiego należące, iako to; garderoba, bielizna, pościel, meble, Zegarek srebrny repetier, pierścionki i kilka sztuk srebra stołowego. Prócz tego sprzedane zostaną na tejże Licytacji, Meble, firanki, naczynia stołowe i kuchenne i inne rzeczy do Massy Wilhelma Machwitza byłego Buchaltera Komory Konsum: składowej należne, oraz różne książki po Wojciechu Orzechowskim pozostałe. *Kowalewski Rej: W. M.*

Pani Pol (Paul) właścicielka Magazynu mód, sukien Damskich i gorsetów na Krak: Przed: Nr 385, ma zaszczyt donieść Damom życzącym w każdej okoliczności przyczynić się do wsparcia żon i dziatek żołnierskich, że od każdego przedmiotu nabytego lub obstalowanego w tym magazynie, 25 od 100 na tak wsparcie chwalebne, oddanemi będą.

Dziś zimna stopni 6.

TEATR NARODOWY. Jutro pierwszy raz nowa Opera *Niema z Portici.* (Dziś w Rozmaitości nie ma widowiska.)